Rok III^ci^. Nr. 45.

Szkółka  niedzielna

Módl się i pracuy, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — *W Niedzielę dwudziestą piątą po Zielonych świątkach,* dnia 10. List. 1839.

Religia.

Czyściec.

Iak skoro człowiek umrze, zaraz stawa przed Bogiem, Sędzią sprawiedliwym, aby Mu zdał rachunek ze swoiego życia i usłyszał od Niego wyrok, na iaki sobie zasłużył. Święty Paweł Apostół w liście wtórym do Koryntyan tak o tém mówi: „bo się wszyscy musimy okazać przed stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł własne sprawy ciała, według tego, co czynił, lub dobre lub złe.“ Gdyż iak tenże Apostół w liście do Żydów naucza: „postanowiono iest ludziom raz umrzeć, a potém sąd.“ Szczęśliwy człowiek, który się ostoi na tym sądzie, który iak ów cnotliwy Łazarz zaraz po śmierci dostanie się do Nieba; ale biada temu, co iak ów nielitościwy bogacz prosto idzie na wieczne potępienie. Wielkiego przecie potrzeba zaparcia się samego siebie, wielkiego obrzydzenia i pogardy ponęt światowych, wielkiego zamiłowania Boga, aby zaraz po śmierci odziedziczyć Królestwo niebieskie. O zaiste! Królestwo niebieskie gwałt cierpi i gwałtownicy ie porywaią. Nie wielu w takim stanie schodzi ze świata. Chociaż człowiek pozna opłakany stan swóy, w który go popełnione przezeń grzechy wtrąciły, chociaż pragnąc się z niego wydobyć z skruszonêm sercem i obietnicą poprawy wyznaie na Spowiedzi świętéy, że to lub owo mimo zakazu boskiego popełnił, chociaż mu Bóg przez usta Kapłana błogą ogłasza nowinę: odpuszczaią ci się grzechy; toć po tém uzyskaniu odpuszczenia kary wiecznéy, pozostaie mu ieszcze zadosyć uczynienie sprawiedliwości bożéy za te grzechy w doczesności. Powstaie człowiek z choroby duszy, ale mu ieszcze potrzeba sił zdrowia. Ieżeli zaś albo dla opieszałości nie odpokutował za swoie grzechy na tym świecie: nie pokonał przed czasem złych skłonności, nie naprawił poczynionych zgorszeń, krzywd nie wynagrodził, nie odrodził się w człowieka według woli Boga, nie postąpił tak dalece w doskonałości chrześciańskiéy, aby zaraz po zgonie stał się uczestnikiem szczęśliwości wiekuistéy, iakiż na sądzie usłyszy wyrok? czy: wnidź do Królestwa Pana twoiego? bo iak Ian święty w obiawieniu mówi: nic nieczystego do nieba wniiść nie może; czyli: idź na ogień wieczny? nie, bo mu przez zasługi Iezusa Chrystusa kary wieczne za grzechy odpuszczone zostały. Cóż go tedy czeka? oto Czyściec. Przez pewien przeciąg czasu cierpiąc nieznane nam męki, wypłaca się sprawiedliwości boskiéy

za swoie grzechy, doskonali się, czyści, aby z wszelkich plam grzechów oczyszczony, mógł wniiść do wesela Pana swoiego.

Że iest Czyściec, o tem przekonywa nas Pismo święte, starego i nowego Przymierza; przekonywa nas ciągłe podanie i nieomylna nauka Kościoła.

W starém Przymierzu czytamy, że Iudasz Machabeyczyk, po bitwie stoczonéy z nieprzyiaciółmi swoiéy oyczyzny zebrał dwanaście tysięcy drachm srebra i takowe posłał do Ierozolimy, aby za poległych ofiary czyniono. Słowa Pisma świętego są następuiące: „A złożywszy dwanaście tysięcy drachm srebra, „posłał do Ierozolimy, aby ofiarowano za „grzechy umarłych ofiarę: dobrze i po„bożnie o zmartwychwstaniu myśląc. Bo „gdyby się był nie spodziewał, że oni „pobici zmartwychwstać mieli, zdałaby „się rzecz niepotrzebna i próżna mo„dlić się za umarłe. A iż uważał, że „ci, którzy pobożnie byli, zasnęli, bar„dzo dobrą łaskę mieli zachowaną. A tak „święta i zbawienna iest myśl modlić się „za umarłe, aby byli od grzechów roz„wiązani.“ Z przytoczonych słów Pisma świętego pokazuie się, że powszechną była wiara u Żydów, iż te dusze, co w pobożności z tego świata zeszły, a nie były zupełnie wolne od pomnieyszych win, od grzechów powszednich, odpokutowywały za nie na tamtym świecie, doskonaliły się, czyściły; wierzyli więc Żydzi w Czyściec. I sam Pan Iezus potwierdził naukę o Czyśćcu, iak nam św. Mateusz w swoiéy opowiada Ewangelii, bo gdy razu pewnego miał rzecz do ludu, między innemi to rzekł: „Kto nie iest ze mną, przeciwko mnie iest, „a kto nie zbiera ze mną, rozprasza. „Dla tego powiadam wam: wszelki „grzech i bluźnierstwo będzie odpuszczo„ne ludziom, ale bluźnierstwo ducha nie „będzie odpuszczone. I ktobykolwiek „rzekł słowo przeciwko Synowi czło„wieczemu, będzie mu odpuszczono: ale „ktoby mówił przeciw Duchowi święte„mu, nie będzie mu odpuszczono ani „w tym wieku, ani w przyszłym.“ Kiedy więc grzechy przeciw Duchowi świętemu, to iest: Rozpacz o zbawieniu, zbyteczna ufność o témże zbawieniu, sprzeciwianie się uznanéy prawdzie wiary, zazdrość łaski boskiéy, zatwardziałość w grzechach, odkładanie pokuty aż do śmierci; ani po śmierci nie będą odpuszczone, toć muszą się znaydować inne grzechy, mnieysze, które, ieżli nie w tém życiu, to w przyszłém odpuszczone będą po dostatecznem odpokutowaniu w Czyśćcu. Otóż i Zbawiciel nas naucza, że iest Czyściec. Wszyscy też prawowierni Chrześcianie, począwszy od Apostołów, przez wszystkie wieki aż do naszych czasów w Czyściec wierzyli, o czém nas Oycowie święci w swoich książkach zapewniaią. I tak Tertullian, żyiący w drugim i trzecim wieku po Chrystusie, powiada, że iuż za iego czasów Chrześcianie w pewnym dniu modlili się za umarłych: Ieżli się pytasz, są słowa iego, o nakazie (modlenia się za umarłych), oto podanie wprowadziło, zwyczay ustalił, a wiara zawsze zachowuie. Święty Grzegorz Naziazeński mówi: że nie może dusza królować z Bogiem, dopóki w Czyśćcu plam się grzechowych nie pozbędzie. Tę naukę o Czyśćcu potwierdził Kościół święty na zborze w Trydencie, gdy wyrzekł: „ponieważ Kościół katolicki od Ducha świętego pouczony, stósownie do Pisma świętego i dawnego podania Oyców, na świętych Zborach i świeżo na tym powszechnym Zbo-

rze nauczał, że iest Czyściec i że tam zatrzymane dusze przez modły Wiernych, osobliwie zaś przez miłą (Bogu) ofiarę ołtarza, ulgi doznaią, nakazuie tedy Zbór Biskupom, aby się pilnie o to starali, żeby Wierni, w zdrową, przez Oyców świętych i święte Zbory podaną naukę o Czyśćcu wierzyli, zachowywali i żeby téy nauki wszędzie nauczano i opowiadano." Pomniąc tedy, kochani Bracia na to, niezapominaymy w modłach naszych o duszach w Czyśćcu zostaiących, wszakże te same mieysca Pisma świętego, co nas o bytności Czyśćca przekonywaią, nauczaią zarazem, że modły żyiących są pożyteczne duszom w nim się znayduiącym. Święta i zbawienna iest myśl, modlić się za umarłych!

Gospodarstwo.

Nawóz zielony.

(*Dokończenie.*)

Pozostaie mi mówić ieszcze o życie użytém na nawóz roślinny i wykazać: że łatwo zastósować go można do każdego gruntu.

Żyto nie udaie się w gruncie mocnym; lecz to tylko ma mieysce wtenczas, kiedy ie uprawiamy dla ziarna. Gdzie zaś idzie o przyoranie go, tam wypadek iest inny, bo wtedy staie się doskonałym środkiem do rozdrobnienia ziemi twardéy, i do uczynienia iéy pulchną i sypką. Należy ie siać iak tylko można nayweześniéy. Ieżeli ziemia dosyć iest wilgotna i sprzyia roślinowaniu, dobrze iest zasiać ie w połowie Czerwca. Im dłużéy zostaie w ziemi, tém silniéy wzrasta. Wreście sieiąc wcześnie, możemy ie dwa razy kosić. Mimo to, przy końcu Listopada wyrośnie ieszcze na dwie stopy i będzie wyglądało iak buyna łąka. Wtenczas możnaby ie nawet ieszcze spaść; iednakże lepiéy ie zostawić nietkniętem; albowiem tworzy wówczas na powierzchni ziemi pewien rodzay nawozu, chroniącego roślinę przed mrozami. Przyczynia się to również do przyspieszenia powrotu roślinowania, zrobi ie buynieyszym, i powiększy massę istoty roślinnéy, maiącéy być przyoraną.

Żyto przeznaczone na przyoranie, należy siać gęsto; większa ilość nawozu zielonego, wynagradza obficie małe powiększenie ilości nasienia. Wzrost żyta prędko następuie, roślina zaczyna się podnosić w Lutym, dostaie kłosy w pierwszych dniach Kwietnia, a kwitnie 20 lub 23 t. m. Iest to właśnie chwila przyorania, bo od téy iuż chwili zaczyna wysilać rolę.

Sposób przyorywania wymaga nieiakiey uwagi. Należy ie wprzódy kosić tak, aby pokosy leżały równo odległe od brózd, czyli wzdłuż zagonów; poczém dopiero przyorać potrzeba; takie postępowanie sprawia prędki rozkład. Chąc użyć żyta iako łąki sztucznéy, należy ie skosić, kiedy kłosy zaczynaią wychodzić. Wiadomo, że żyto bliskie kłosowania, przedstawia widok bogatéy łąki; lecz nie wszyscy zapewne wiedzą, że żyto ma własność, iż ścięte w tym czasie, nadzwyczaynie szybko odrasta.

Wybornym środkiem przywrócenia płodności ziemi wysilonéy iest powtarzane razy kilka w ciągu roku przyorywanie żyta; przez to tak się ią użyzni, że można będzie siać len i konopie bez żadnego gnoiu.

Zarzut, że system ten przymnaża pracy w iesieni, i że wymaga utrzymania większéy ilości sprzężaiu, iest niesłu-

szny: bo nie potrzebuiemy iuż woźić gnoiu; i to właśnie wynagradza nam sowicie pomnożenie pracy.

Zakres brzemienności różnych zwierząt domowych, oraz wykluwania się iay.

(*Z Kal. ról. gosp.*)

Dokładna znaiomość zakresu brzemienności różnych zwierząt domowych, iest dla gospodarza nader ważną; inaczéy bowiem, narażaią się one łatwo na uszkodzenie mniéy więcéy niebezspieczne. Zakres atoli ten, dotąd z pewnością oznaczony być nie mógł, i iak się zdaie, oznaczonym nie będzie; albowiem różne przypadkowe okoliczności, iako to: szczególne własności organiczne, temperament, i t. p.; na skrócenie lub przedłużenie tegóż zakresu, mocny wpływ wywieraią. Liczne doświadczenia wykazuią nam następuiące różnice, co do kresu brzemienności różnych zwierząt i wykluwania się iay:

Czas brzemienności.

Gatunek zwierząt.	*Czas naykrótszy.*	*Zwyczayny.*	*Naydłuższy.*
Klacz	dni 287	330	419.
Oślica	„ 365	380	391.
Krowa	„ 240	270	321.
Owca	„ 146	150	161.
Koza	„ 146	150	160.
Świnia	„ 109	126	143.
Suka	„ 55	60	63.
Kotka	„ 48	50	56.

Wylęganie z iay.

		Czas naykrótszy.	*Zwyczayny.*	*Naydłuższy.*
Indyczka nasadzona na iaiach	Kurzych	dni 17	24	28.
	Kaczych	„ 24	27	30.
	Indyczych	„ 24	26	30.
Kura nasadzona na iaiach	Kaczych	„ 26	30	34.
	Kurzych	„ 19	21	24.
Kaczka na iaiach własnych		„ 28	30	32.
Gęś		„ 27	30	33.

SZKÓŁKA NIEDZIELNA wychodzi, co tydzień pół arkusza, za umiarkowaną cenę rocznie złp. 4, półrocznie złp. 2. Wszystkie królewskie urzędy pocztowe i księgarnie przyimuią przedpłatę, i dostawiaią Szkółkę co tydzień, bez podwyższenia ceny, Abonentom.

Nakładem i drukiem *Ernesta Günthera* w Lesznie. — (Redaktor: *X. F. Borowicz.*)